

Katarzyna SOLECKA  
Mariusz SOLECKI

## CZWARTA GÓRA

Spotkanie z teologią, która ma charakter pomiędzy scientia a sapientia, może się dokonywać na różne sposoby. Kulturotwórcza rola chrześcijaństwa przejawia się między innymi w tym, że podejmując stawiane przez dzisiejszy świat wyzwania, poszukuje ono nowych środków teologicznej ekspresji, również na płaszczyźnie genologii.

Niezwykła popularność gatunku, jakim jest wywiad-rzeka, niekiedy zastanawia. Cóż jednak bardziej ludzkiego niż spojrzenie z bliska na tych, których za wybitnym polskim teologiem, księdzem Januszem Pasierbem, określić można jako Masters of Man. Chcemy zobaczyć, jak żyją, co jest dla nich ważne, najważniejsze, jak wyglądało ich dzieciństwo, młodość, co motywuje ich wybory. Paradoksalnie bowiem, częstokroć ostatecznie przemawia do nas nie lista osiągnięć współczesnych luminarzy, ale to, że człowiek ten urodził się w konkretnej rodzinie, ma określony widok z okna i że takie, a nie inne wybory przywiodły go do punktu, w którym jest dzisiaj.

Zgodnie z zamysłem redaktorskim Marcina Jakimowicza powstał *Akropol z hołdy, czyli teologia Śląska. 25 rozmów z ks. Jerzym Szymikiem o Śląsku i teolo-*

*gii, o poezji i kapłaństwie, o Pszowie i podróżach, o życiu i naszym świecie...*<sup>1</sup> – wywiad-rzeka. Nie klasyczny, gdyż składa się nań dwadzieścia pięć niejednorodnych pod względem stylu i długości dopływów interlokucyjnych, które jednak regulowane są zamysłem syntezy kilkunastu heterogenicznych żywiołów intelektualnych. Tworzy to malownicze dorzecze rozmów zasilających główny nurt tematyczny książki, rozmów dotyczących teologii, poezji, Śląska, współczesnej kultury i tegoż świata, a wszystkie wypływające ze źródła, które nazywa się Szymik.

Wedle *Słownika terminów literackich* forma wywiadu-rzeki jest zarezerwowana dla osób czynnych w życiu publicznym – polityków, uczonych czy pisarzy. Niewątpliwie ks. Jerzy Szymik należy do postaci aktywnych, przemierza i mentalnie, i fizycznie rozległe obszary istnienia, zawsze z ambicją dotarcia do ich najgłębszych uzasadnień i teleologicz-

<sup>1</sup> *Akropol z hołdy, czyli teologia Śląska. 25 rozmów z ks. Jerzym Szymikiem o Śląsku i teologii, o poezji i kapłaństwie, o Pszowie i podróżach, o życiu i naszym świecie...*, wstęp: J. Miodek, red. M. Jakimowicz, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2002, ss. 272.

nych motywacji, już to jako profesor dogmatyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, już to jako liryczny badacz subtelnej strony życia, już to jako podróżnik nie tylko z szeroko otwartymi oczami i uszami, ale również z nieodłącznie otwartym notatnikiem wnikliwych analiz.

*Akropol z hołdy...* to tom, w którym zebrano, obok tekstów już publikowanych, wywiady przeprowadzone bezpośrednio na potrzeby tej książki. Różni współautorzy, różne sytuacje – o co pytali, po co przyszli, czego chcieli? Ich rozmówcą był teolog, ksiądz Jerzy Szymik – naukowiec, poeta, eseista, autor reportaży i religijnych pieśni. Trzeba przyznać, że interlokutorzy Szymika skutecznie i profesjonalnie inspirowali go do rozdawnictwa bogactw niematerialnych, sprawnie wydobyli zeń najciekawsze rysy intelektualne. Ich rozmówca nie stawiał oporu, przeciwnie – odpowiadał chętnie, barwnie, starając się w pełni oddać bogactwo treści pytania. Podejście takie jest bardzo obiecujące dla czytelnika omawianych wywiadów. Wie on, że jest traktowany poważnie, z szacunkiem należnym partnerowi sytuacji komunikacyjnej.

*Akropol z hołdy...* stanowi obietnicę fascynującej lektury nie tylko przez wzgląd na personalne podejście głównego interlokutora do odbiorcy. O nieodpartym walorze prezentowanej książki decyduje także jej język, język poety i eseisty – niejednokrotnie gawędziarski styl, egzotyka śląszczyzny, potok wypowiedzi skrzący się humorem, podawanie częstokroć zawitych treści w formie czytelnej dla jednostek niekoniecznie uformowanych uniwersytecko czy dla siłozjologów, teologów, zawodowych badaczy poezji czy też dla innych profesjonalistów.

Wspaniałą rekomendacją do dialogów księdza Szymika ze współczesnością napisał Jan Miodek, ziomek księdza-poety. *Przedmowa* wybitnego językoznawcy jest wyrazem podziwu człowieka dla osiągnięć drugiego człowieka, podziwu wrocławskiego profesora dla profesora lubelskiego, dotyczy jednak także – przecież nie sposób czytać inaczej wypowiedzi prof. Miodka – powinowactwa w wielkości.

Świadomym postulatem redaktorskim jest tytuł tej pasjonującej antologii wywiadów. Czytelnik przekona się, że znajduje on zakotwiczenie w meandrze ideowym prezentowanej książki, gdyż „Akropol z hołdy” oznacza uczynienie z małej ojczyzny centrum kultury. „Życie wyssane z Akropolu nie musi być z definicji lepsze, bogatsze i głębsze od tego, które się bierze spod hołdy” (s. 84) – twierdzi poeta. Nie ulegajmy kompleksom – każdy ma swój Pszów. Kto wie, czy nie na tym zasadza się, tak werbalnie popularna ostatnio, europejskość. Jak się okazuje, nie trzeba jej daleko szukać. Co więcej, zdaniem Szymika „polskość i europejskość są możliwe tylko wtedy, kiedy wypływają z miłości do własnej wsi, do krajobrazu zamkniętego linią horyzontu” (s. 91).

W teologię *Akropolu z hołdy...* mocno wpisany jest paradygmat Wcielenia. Jak mówi ksiądz profesor Szymik: „Bóg nas nie zbawił przez stanie się ludzkością ani człowiekiem jako takim, lecz przez stanie się konkretnym człowiekiem, który umarł jako mężczyzna trzydziestokilkuletni, w takim a nie w innym czasie, w konkretnym miejscu. Miał określony wzrost, wygląd, genotyp. Czasem pewnie miał chrypkę i nie mógł wtedy wygłosić Kazania na Górze. Za tydzień to musiał zrobić. I tak dalej... Chrześcijań-

stwo pokazuje w tym konkretnie życia Jezusa Chrystusa, że tędy droga, nie w abstrakcji, nie pół metra nad ziemią. I nieustannie inkarnuje, wszystko inkarnuje, wciela: Boga w człowieka, ducha w materię, ideę w konkret! Nie można mówić człowiekowi o miłości, najpierw trzeba mu dać jeść, łoblyc go, uśmiechnąć się do niego, uratować mu zdrowie, podać mu rękę” (s. 31). Słowa te brzmią szczególnie aktualnie na początku kolejnego tysiąclecia – odsyłają do podstawowej prawdy chrześcijaństwa, a zarazem emanują głębią konkretności. Owa synteza ducha i materii – specyficzna dla człowieka – pozwala humanizować świat.

Charakterystyczne jest to, że Szymik wypowiada się jako człowiek współczesny, zanurzony w dzisiejszy świat, a nawet posługujący się jego myślowymi skrótami. Jednocześnie jednak mówi jako człowiek zanurzony w Ewangelię, wyrastający z Dobrej Nowiny. Co więcej, odnosi się wrażenie, iż głębia „współczesności” Szymika jest nieustannie weryfikowana przez głębię chrześcijańskiej nadziei i odwrotnie – nadzieja przez współczesność. Aktualność omawianych rozmów i ich profetyzm powstają więc w owocującym wiarygodnością zderzeniu dwóch rzeczywistości: świata i Kościoła, poezji i kapłaństwa, wiary i kultury.

Wywodzący się z Pszowa teolog stara się tchnąć w nozdrza euroatlantyckiej

kultury jej odwiecznego ducha. Kultura bowiem, jak twierdzi, „potrzebuje chrześcijaństwa, żeby być sobą, czyli kulturą właśnie. Jestem przekonany, że bez treści duchowych, nieustannie otrzymywanych od chrześcijaństwa, kultura wyjałowuje. Mam na myśli zwłaszcza kulturę atlantycką, tę, która się zrodziła w basenie Morza Śródziemnego i potem się przeniosła również poza Atlantyk” (s. 225).

Czy jako naród możemy coś zaproponować europejskiej przyszłości? Według Szymikowej koncepcji Akropolu tworzonego z hołdy, koncepcji potwierdzanej nieustannie jego kolejnymi tekstami – tak. W tym kluczu bowiem hołda nie oznacza jedynie śląskiego wymiaru kultury (choć ważkiego, szmaragdowego). Oznacza wielkość tworzoną z tego, co bliskie, dostępne, konkretne. Tej życiorodnej komunii chrześcijaństwa i cywilizacji nieustannie daje świadectwo teologia, pojęta jako „Słowo o Bogu wyrażone w słowie ludzkim” (s. 95). Uniwersalność proponowanego modelu – modelu kultury, lecz także wiary, życia – zasadza się na przyjętej antropologii, którą może uznać za swoją każdy człowiek.

Mówi się, iż cywilizacja śródziemnomorska wznosi się na trzech wzgórzach: Golgocie, Akropolu i Kapitolu. Teologia z hołdą w tle udowadnia, iż w życiu człowieka równie ważna jest góra czwarta.